

# Wilki, Na zawsze i na wieczno

1.

Był chyba maj,  
Park na Grochowie.  
W słoneczny dzień,  
Zobaczyłem Cię.  
Tańczyłaś boso,  
Byłaś jak natchniona,  
A po chwili zaczął padać deszcz.  
Nie wiedziałem,  
co się ze mną dzieje,  
wszystko znikło byłaś tylko ty.  
Stałaś w tęczy jak zakarowana,  
świeciło słońce a z nieba padał deszcz.

Ref:

Tyle samotnych dróg musiałem przejść bez Ciebie.  
Tyle samotnych dróg musiałem przejść by móc,  
odnaleść Ciebie tu.  
I wtedy padał deszcz.

2.

Nasze oczy wreszcie się spotkały,  
jak odbicia zagubionych gwiazd.  
Byłaś blisko wszystko zrozumiałem,  
Kto odejdzie zawsze będzie sam.  
Na zawsze i na wieczność,  
Uczyńmy z życia święto,  
By będąc tu przez chwilę  
wszystko zapamiętać.  
Nasza droga nigdy się nie skończy,  
A kto odejdzie zawsze będzie sam.

Ref:2x

Tyle samotnych dróg musiałem przejść bez Ciebie.  
Tyle samotnych dróg musiałem przejść by móc,  
odnaleść Ciebie tu.  
I wtedy padał deszcz. 2x